

Marek Sierakowski

Koncepcja szkoły w myśli Jana S. Bystronia

Nauczyciel i Szkoła 1-2 (42-43), 123-131

2009

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Marek SIERAKOWSKI

Koncepcja szkoły w myśli Jana Stanisława Bystronia

Zainteresowania rzeczywistością społeczną i szczególnie jej fragmentem, jakim jest szkoła ze swoim współczesnym aparatem administracji oświatowej, uczelniami kształcącymi nauczycieli, wydawnictwami przygotowującymi podręczniki i innymi organizacjami współpracującymi z nią¹ stały się przedmiotem wielu dyscyplin naukowych. Są wśród nich pedagogika, dydaktyka, historia, psychologia oraz socjologia ze szczególnym uwzględnieniem socjologii wychowania czy też socjologii edukacji. W całej złożoności problematyki szkolnej zarysowały się w poszczególnych dyscyplinach naukowych różne koncepcje teoretyczno-pragmatyczne, wyjaśniające istotę natury świata społecznego nauczycieli i uczniów. Każda z nich reprezentowana jest przez wybitnych uczonych, którzy swoim dorobkiem naukowym zapisali się w panteon pionierów polskiej myśli naukowej. Wśród nich są m.in. pedagodzy: Jan Władysław Dawid, Antoni Bolesław Dobrowolski, Marian Falski, Maria Grzegorzewska, Sergiusz Hessen, Aleksander Kamiński, Zenon Klemensiewicz, Janusz Korczak, Tadeusz Kotarbiński, Zygmunt Mysłakowski, Bogdan Nawroczyński, Kazimierz Sośnicki, Stefan Szuman, Kazimierz Twardowski² oraz socjolodzy: Józef Supiński, Zygmunt Balicki, Edward Abramowski, Stanisław Ossowski i Maria Ossowska, Jan Szczepański, Antonina Kłoskowska, Józef Chałasiński, Florian Znaniecki, Andrzej Janowski, Stanisław Kowalski, a także Jan Stanisław Bystron.

Wielość spraw i problemów, przed jaką stanęli badacze rzeczywistości społecznej stała się asumptem do zadania wielu znaczących pytań, na które należy poszukiwać odpowiedzi. Dotyczą one roli ucznia i nauczyciela w procesie kształcenia, a także oddziaływania nauczyciela na proces tworzenia się percepcji świata subiektywnego i obiektywnego oraz znaczenia procesu wychowania dla jednostki, która funkcjonuje w konglomeracie środowiska społecznego. Złożoność i skomplikowanie świata społecznego uniemożliwia tylko i wyłącznie badanie jednego aspektu czy też jednego wycinka rzeczywistości. Stąd też daleko posunięta różnorodność dyscyplin naukowych zarówno z nurtu pedagogiki, jak i socjologii. Ta ostatnia wyodrębniła w sobie wiele subdyscyplin, w tym przede wszystkim socjologię wychowania, która – jak pisze Józef Chałasiński – stanowi niewątpliwie najlepiej i najbardziej samodzielnie rozwinięty dział socjologii ogólnej. W zakresie socjologii wychowania socjologia polska

¹ M. Zahorska, *Szkoła: między państwem, społeczeństwem a rynkiem*, Warszawa 2002, s. 28.

² W. Okoń, *Wizerunki sławnych pedagogów polskich*, Warszawa 1993.

zajmuje pierwsze miejsce w światowej literaturze socjologicznej³. Szczególną rolę w jej rozwoju odegrali wspomniani już Florian Znaniecki, Józef Chałasiński oraz ten, którego nauczaniu poświęcony jest niniejszy artykuł – Jan Stanisław Bystron.

Biografia Jana Stanisława Bystronia

Jan Stanisław Bystron (ur. 20.12.1892 – zm. 18.11.1964), syn Jana, nauczyciela języka niemieckiego, oraz Marii z Cinciałów. Po zdaniu matury w roku 1910 uczeń na studia filologiczne na Uniwersytecie Jagiellońskim, gdzie przygotowuje pod kierunkiem docenta Leona Kulczyńskiego pracę z zakresu pedagogiki społecznej niemieckiego pedagoga i filozofa Paula Natorpa⁴. Są to: *Prace Natorpa nad uzasadnieniem pedagogiki*, a także *Pestalozzi i neopestalozyzm w Niemczech*⁵. W trakcie studiów bierze czynny udział w badaniach naukowych Towarzystwa Bibliotekarzy Medyków Uniwersytetu Jagiellońskiego poświęconych studentom tej uczelni, ich życiu oraz ich rodzin, życiu polityczno-społecznemu, warunkom higienicznym i ekonomicznym, których wyniki publikuje w czasopiśmie „Rok Polski”⁶.

W latach 1912–1913 uczeń także na studia etnograficzne w seminarium naukowym Marcela Maussa i Henriego Huberta we francuskiej Sorbonie w Ecole Pratique des Hautes – Etudes (Section des Science Religieuses)⁷. Po powrocie do kraju w 1914 r. w wyniku pozytywnej obrony dysertacji naukowej z zakresu filozofii *O rzeczywistości społecznej* otrzymuje tytuł doktora. Praca publikowana jest jednak pod zmienionym tytułem: *O istocie życia społecznego*⁸. Na przełomie lutego i marca 1918 roku uzyskuje tytuł doktora habilitowanego Uniwersytetu Jagiellońskiego po napisaniu rozprawy *Zwyczaje żniwiarskie w Polsce*⁹. W swojej drodze naukowej Jan Stanisław Bystron silnie łączy się z trzema ośrodkami akademickimi: Uniwersytetem Jagiellońskim (jako kierownik Katedry Etnologii i Etnografii), później Uniwersytetem Poznańskim (jako kierownik Katedry Etnologii i Etnografii), a także z Uniwersytetem Warszawskim (jako kierownik Katedry Socjologii, która notabene zostaje specjalnie stworzona dla niego).

W działalności zawodowej Bystronia szczególne miejsce zajmują stanowiska, których znaczenie dla rozwoju polskiej oświaty i szkolnictwa jest zasadnicze. Tak było z objęciem przez niego stanowiska dyrektora Departamentu Szkolnictwa Wyższego Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w latach 1934–1936, kierowaniem Komisją Oświaty dla Prus Wschodnich Taj-

³ J. Chałasiński, *Spółczesność i wychowanie. Socjologiczne zagadnienia szkolnictwa i wychowania w społeczeństwie współczesnym*, Warszawa 1948, s. 410.

⁴ M. Grzywna, *Natorp Paul Gerhard*. [W:] *Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku*, t. 3 (M–O), Warszawa 2004, s. 504.

⁵ W. Więclawski, *Jan Stanisław Bystron*, w *trzydziestą rocznicę zgonu*, „Studia Socjologiczne” 1993, nr 3–4, s. 10.

⁶ J. S. Bystron, *Młodzież z Królestwa a młodzież z Galicji*, „Rok Polski” 1916, nr 2, s. 22–34.

⁷ K. Dobrowolski i in., *Sylwetka uczonego Jana Stanisława Bystronia*, „Etnografia Polska” 1966, t. 9, s. 16.

⁸ J. S. Bystron, *O istocie życia społecznego*, „Ekonomista” 1915, t. 3–4, s. 161–175.

⁹ J. S. Bystron, *Zwyczaje żniwiarskie w Polsce*, Akademia Umiejętności, Kraków 1916.

nej Organizacji Nauczycielskiej (1940–1941) oraz udziałem w Radzie Okręgu Społecznego Komitetu Samopomocy Społecznej¹⁰.

Jego zainteresowania uzewnętrzniają się w dorobku naukowym, na który silny wpływ miała rodzina Bystronia, jego studia i późniejsza działalność zawodowa w nauce i administracji państwowej. Ów wpływ widoczny jest w nowym eksploracyjnym podejściu badawczym dotyczącym etnografii, etnologii, historii kultury, socjologii miasta, socjologii wsi, socjologii wychowania.

Problematyka edukacyjna w literaturze Bystronia

W bibliografii dzieł Jana Stanisława Bystronia ważne miejsce zajmują dzieła, które traktują o zagadnieniu szkoły i jej społecznej roli, a także o problematyce reformy szkolnictwa. Są to m.in.: *Szkola i społeczeństwo* (1930), *Szkola jako zjawisko społeczne* (1934), *Stypendia. Aspekty socjologiczne* (1930), recenzja dzieła Floriana Znanieckiego – *Socjologia wychowania* (1928), recenzja dzieła Bogdana Nawroczyńskiego – *Uczeń i klasa* (1925), *W sprawie racjonalnej polityki bibliotecznego w Polsce* (1926), *Szkola jako czynnik deklasowania społecznego* (1930), *Uspołecznienie szkoły* (1931), *Zagadnienia reformy szkolnej* (1932), *Reforma szkolnictwa* (1932), *Zagadnienie sieci szkolnej* (1932), *Podłoże społeczne oświaty pozaszkolnej* (1933), *Rola społeczna szkoły* (1933), *Uspołecznienie i inne szkice* (1933), *Szkola jako zjawisko społeczne* (1934, 1939) oraz *Szkola wobec rzeczywistości* (1934).

Szkola w ujęciu Bystronia

Jan Stanisław Bystron w rozważaniach nad znaczeniem szkoły dla poszczególnych grup społecznych, ich postępu i rozwoju podkreśla jej istotność, której nie da się zrozumieć bez rozpatrywania w różnych kontekstach rzeczywistości społecznej. O tym, że szkoła „[...] służy, czy też winna służyć celom społecznym, mówiono niejednokrotnie. *Non scholae, sed vitae discimus*, mawiali starzy pedagodzy, i do dziś dnia frazes ten jest bardzo często powtarzany. Próbuje się czasami, coraz to częściej, oparcia pedagogiki o podłoże socjalne, a więc konstruowania społecznych celów wychowawczych. Pedagogika socjologiczna, ustanawiająca ideały akcji wychowawczej, jest dzisiaj bardzo popularna, możnaby powiedzieć, modna; z założeń takich wynika następnie cały szereg konsekwencji dla życia szkoły”¹¹. Najważniejszymi pytaniami, przed jakimi staje szkoła są te dotyczące procesu wychowania oraz dylematu kierowania tego wychowania na jednostkę czy też na społeczeństwo. Dalsze rozważania tyczą celu, do jakiego powinna zmierzać szkoła. Poszukując odpowiedzi na te pyta-

¹⁰ H. Domański i in., *Od redaktorów*. [W:] J. S. Bystron, *Publiczność literacka*, Warszawa 2006, s. 10.

¹¹ J. S. Bystron, *Szkola jako zjawisko społeczne*, Lwów 1934, s. 4–5. We wstępie cytowanej książki autor zadaje fundamentalne pytania dotyczące samego procesu nauczania: „Czynności nauczania czy wychowania rzucają dużo światła na procesy, które się w psychice ucznia dokonują, ale samej szkoły, jako instytucji nie wyjaśniają. Pedagogowie zajmują się zagadnieniem: Jaki winien być cel wychowania? – a potem: Jakimi środkami najwłaściwiej ten cel osiągnąć można? Psychologowie pedagogiczni zajmują się przebiegiem życia psychicznego ucznia, poddanego takim czy innym zabiegom wychowawczym”.

nia, należy, zdaniem Bystronia, uświadomić sobie pewną prawidłowość: że człowiek jest jednostką biologiczną, która ze wszystkimi tego konsekwencjami społecznymi ma określone predyspozycje. Twierdzi on bowiem, że „Człowiek człowiekowi nierówny, już to ze względu na cechy przyrodzone, dziedziczne, już to co do cech nabytych w środowisku społecznym. Jednostki wreszcie przechodząc mogą z grupy do grupy, zmieniając tym samym ich skład. Wszystkie te zagadnienia, dotyczące zespołów ludnościowych, ich składu ilościowego i jakościowego, tudzież zmian w ich obrębie zachodzących, obejmujemy konwencjonalną nazwą biologii społecznej: jest to nauka o człowieku, względnie o ludności, jako podłożu życia społecznego”¹².

Możemy więc za Bystroniem przedstawić grupę zagadnień, bez których nie jesteśmy w stanie analizować struktury szkoły i jej roli, jaką pełni wobec społeczeństwa. Są to zagadnienia ludnościowo-geograficzne, ideologiczne, psychologiczne oraz organizacyjne. Mając na uwadze te kryteria, szkołą możemy nazwać zespół jednostek – uczniów, którzy są objęci „akcją pedagogiczną” w określonych, specjalnych warunkach. Zdaniem Bystronia nie ma szkoły bez uczniów i nie ma szkoły bez wykwalifikowanych nauczycieli, którzy prowadzą określoną działalność pedagogiczną. Przyjmując taką strategię, badacz szkoły powinien badać jednocześnie owe **zespoły ludnościowe** ze względu na ich strukturę, czyli: płeć, wiek, pochodzenie społeczne, zdolności i typy psychiczne oraz rasowe. To właśnie społeczne uwarunkowania mają najważniejszy wpływ na strukturę szkoły i jej funkcjonowanie.

Selekcja szkolna

Rolą społeczną szkoły jest przygotowanie narastającego materiału ludzkiego do życia społecznego, a tym samym do racjonalnego zwiększania korzystnych warunków życia tych, którzy do niej przyjdą¹³. Determinantem doboru społecznego jednostek do szkoły jest prowadzenie przez nią **selekcji szkolnej**, najczęściej w sposób nieświadomy. Efektem tego rodzaju selekcji społecznej ma być tworzenie bogactwa materiału ludzkiego. W samym procesie selekcji szkolnej możemy wyróżnić jej kilka czynników, a co za tym idzie – różnorodność zespołów ludzkich.

W swoich badaniach nad szkołą i systemem Jan Stanisław Bystron wymienia dwa rodzaje selekcji:

- 1) **selekcję doszkolną**, która kształtuje dobór uczniów do szkół, oraz
- 2) **selekcję wewnątrzszkolną**, w której dobór szkoła przeprowadza we własnym gronie.

Możemy także mówić o **selekcji biologicznej**, która jest przede wszystkim selekcją urodzin, a ta zdaniem Bystronia zależna jest od najróżniejszych czynników socjalnych¹⁴, oraz **selekcji społecznej**, warunkowanej ustrojem społecz-

¹² J. S. Bystron, *Socjologia. Wstęp informacyjny i bibliograficzny*, Warszawa 1936, s. 7–8.

¹³ J. S. Bystron, *Rola społeczna szkoły*, „Ruch Pedagogiczny” 1933, nr 1, s. 5.

¹⁴ J. S. Bystron, *Socjologia*, dz. cyt., s. 48: „Czynniki te działają rozmaicie w różnych grupach, powodując ich odmienną rozrodność, a więc w rezultacie poszczególne grupy społeczne mają nierównomierne szanse wydawania potomstwa, co oczywiście prowadzi do przesuwania się stosunku liczbowego grup”.

nym grupy oraz wyznawaną przez nią ideologią społeczną¹⁵. Zdaniem Bystronia ten drugi rodzaj selekcji wewnątrzszkolnej dotyczy zarówno środowiska uczniowskiego, jak i nauczycieli. Nauczyciel, oceniając postęp, określa, czy spełnia on wymagania społeczne niezbędne do prawidłowego funkcjonowania w środowisku lokalnym albo do kwalifikowania materiału ludzkiego do wyższych sytuacji społecznych¹⁶. Takie działania pedagogiczne nauczyciela prowadzą do awansu społecznego ucznia. Należy zaznaczyć, że ten rodzaj selekcji wewnątrzszkolnej powinien dotyczyć także samego środowiska nauczycieli, którzy rozumieją nauczanie jako zajęcie uboczne, przejściowe, a uczniów traktują jako swoich pomocników albo też traktują samą działalność pedagogiczną jako przejaw zamiłowania pedagogicznego lub też kierują się względami ideologicznymi, materialnymi, łatwością zdobycia kolejnych szczebli w hierarchii stratyfikacyjnej. Selekcja społeczna uświadamia nam nie tylko złożoność samego procesu wychowania, ale także pozwala utwierdzić się w przekonaniu, że „Nie ma złych uczniów, są tylko złe szkoły, [...] jeżeli mówimy o kimś, że jest złym uczniem, to oznacza jedynie, że znajduje się w szkole dla niego nieodpowiedniej i że należy znaleźć dlań szkołę, bardziej do jego indywidualności dostosowaną”¹⁷. Selekcja społeczna ma doniosłe znaczenie dla społeczeństwa i jego bytu, dlatego też powinny być zachowane wszelkie ujednolicone kryteria klasyfikacji. Odbywać się ona powinna pod nadzorem komisji egzaminacyjnej, która wydaje swoje orzeczenia kolegialnie, stając się ciałem społecznym bezstronnym, a jednocześnie wiarygodnym. Praca tej komisji, a także innych uczestników życia szkolnego powinna być obserwowana przez władzę polityczno-społeczną.

Rozwój szkolnictwa poprzez edukację wszystkich grup społecznych nastrocza wiele trudności głównie ze względu na czynniki ekonomiczne. Dlatego należy podjąć wszelkie działania filantropijne czy społeczne, które wyrównają szanse materialne dla większej ilości osób i tym samym rozszerzy się granica zasięgu szkoły¹⁸. Przykładem takich akcji jest działalność instytucji filantropijnych o ideologii religijnej, które zajmują się młodzieżą szkolną nie dla ułatwienia im nauki, postępów w szkole czy też związanych z tymi następstwami socjalnymi, lecz po prostu dla nakarmienia głodnych¹⁹. **Akcje stypendialne** mają też w swojej istocie charakter obowiązku społecznego realizowanego przez państwo demokratyczne.

¹⁵ Tamże, s. 57: „Zawsze będziemy mieli do czynienia z przeciwnością tendencji egalitarnych, ideologii równości ludzi i socjalizacji społeczeństwa z jednej, z tendencjami tworzenia elity i wykorzystywania nierówności przyrodzonych dla celów społecznych z drugiej strony; [...] będziemy też mieli zawsze do czynienia z przeciwnością kierunków rozwojowych, z których jeden będzie szedł ku zmieszaniu typów i niwelacji ludności, drugi zaś będzie przeprowadzał selekcje typów władczych i dążył do różnicowania warstw społecznych”.

¹⁶ J. S. Bystron, *Szkola...*, dz. cyt., s. 18.

¹⁷ Tamże, s. 33.

¹⁸ J. S. Bystron, *Stypendja*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1930, z. 1, s. 253.

¹⁹ Tamże, s. 255.

Szkoła przyszłości

Proces zmian społeczno-kulturowych, w tym także przeobrażeń gospodarczych, których konsekwencją jest naruszenie pewnych tradycyjnych form zachowań i wypracowanych strategii radzenia sobie z nową „impoderabilną”²⁰ rzeczywistością, prowadzi także do zmiany funkcji szkoły jako tej, która będzie przygotowywała swoich wychowanków do zajęcia określonej sytuacji zarówno społecznej, jak i zawodowej. Jak pisze Bystron, „Widzimy coraz wyraźniej, że przesila się idea szkoły jako wyłącznie kształcącej; w związku z tym coraz mniejsze ma znaczenie postulat udostępniania każdemu możliwości kształcenia się wedle jego zdolności. Na miejsce postulatów teoretycznych i indywidualistycznych stają praktyczne i socjalne: ideałem nie jest człowiek wszechstronnie rozwijający przyrodzone zdolności, lecz człowiek zajmujący określone miejsce w społeczeństwie, umożliwiające mu wydatną pracę dla dobra społecznego [...]. Szkoła współczesna, względnie szkoła przyszłości, ma na celu nie tylko kształcenie uczniów i podnoszenie ich, winna zarazem prowadzić do właściwego zaszeregowania swych wychowanków w społeczeństwie; stąd też tak silny nacisk na poradnictwo zawodowe, stąd pośrednictwo pracy, prowadzone przez niektóre szkoły amerykańskie, stąd też plastyczność, zmienność programu i uzależnienie się w pewnej mierze od koniunktury”²¹. Zmiana nie dotyczy samej istoty doboru „materiału ludzkiego”, ale również pracy z nim. Próby stworzenia nowej jakości pracy powodują tworzenie się nowego typu szkoły, nowego typu ucznia²².

Przebudowanie szkoły jest przyczynkiem także dostosowania jej organizacji do wymagań społecznych, czasu oraz przestrzeni, w której jest umiejscowiona. W związku z tym kolejny postulat Bystronia to racjonalizacja sieci szkolnej, która nie ma ograniczać się tylko i wyłącznie do szkół powszechnych: „Społeczeństwo ma prawo żądać, by jej pieniądze na cele szkolne przeznaczony istotnie był jak najlepiej dostosowany”²³. Pomysły te stały się asumptem do stworzenia jednego systemu szkolnego i dyslokacji szkół, który opracowano dla całego państwa²⁴.

Szkoła i dwustronny proces kształcenia – wychowania oraz zmiana patrzenia na jej działalność pedagogiczną bez odwoływania się do autorytetu, który przeprowadza segregację treści kulturalnych i wpływa na ich uznanie i rozpo-

²⁰ P. Sztompka, *Kulturowe imponderabilia szybkich zmian społecznych: zaufanie, lojalność, solidarność*, „Studia Socjologiczne” 1997, nr 4, s. 5–19.

²¹ J. S. Bystron, *Szkoła i społeczeństwo*, Warszawa 1930, s. 38.

²² J. S. Bystron, *Uspołecznienie szkoły i inne szkice*, Warszawa 1933, s. 36: „Bezwzględny autorytet nauczyciela i książki, werbalizm i metoda pamięciowa nauczania, niemożność wyrażenia własnego zdania, przysięganie *in verba magistra* tworzą znów typy bierno, niezdolne do samodzielnego myślenia, formalne, biurokratyczne. Nowe metody nauczania, kładąc nacisk na samodzielną pracę ucznia, na rozwijanie jego indywidualności, ułatwiają mu tworząc inicjatywę, starają się wytworzyć jednostki samodzielne i twórcze. Ograniczanie materiału pamięciowego, pomaganie samodzielnym wysiłkom ucznia, metoda heurystyczna, organizowanie pomocy szkolnej, które mają zastąpić werbalizm dawniejszej szkoły, oto te charakterystyczne dla nowego szkolnictwa zmiany; wraz z nimi idzie i oczywiście dostosowanie przedmiotów szkolnych do tych nowych wymagań, usuwanie przedmiotów erudycyjnych, uwzględnianie w szerszej mierze zajęć mogących wpłynąć korzystnie na rozwój samodzielnego myślenia”.

²³ J. S. Bystron, *Zagadnienie sieci szkolnej*, „Oświata i Wychowanie” 1932, z. 10, r. 4, s. 936.

²⁴ Tamże, s. 941.

wszechnienie²⁵, określa ideał wychowania, który jest emanacją tegoż autorytetu. Zdaniem Bystronia „Bardzo wyraźnie należy uświadomić sobie fakt, że zmiany w ideologii pedagogicznej nie dokonują się przez wewnętrzną rozbudowę systemu szkolnego, ani też nie wynikają z praktyki; przychodzą one z zewnątrz, najczęściej przy silnym oporze tradycjonalistów. Systemy pedagogiczne nie są czymś samodzielnym, czymś istniejącym samo przez się, znajdującym uzasadnienie na własnym; jeżeli ustanawiamy takie czy inne założenia systemu, to zawsze będą one musiały być oparte (mniej lub bardziej świadomie) o jakiś system światopoglądowy, filozoficzny czy religijny. Nie ma pedagogii dla pedagogii, nie ma wartości wychowawczych, które by nie wynikały z ogólniejszych, światopoglądowych założeń [...], jeżeli np. światopogląd religijny uznaje pewne rzeczy za ważne, do innych zaś nie przywiązuje wartości, to jest rzeczą oczywistą, że także i ideologia wychowania będzie musiała te same wartości przyjąć lub odrzucić [...]. Jeżeli ten światopogląd jest jedynym uznawanym przez jakąś grupę społeczną, to konsekwentnie wszystkie dziedziny życia, a więc zarówno życie szkolne, jak i polityczne, gospodarcze, towarzyskie, rodzinne itd. muszą być ostatecznie na tej samej podstawie religijnej oparte; gdy światopogląd ulega przesileniu, wówczas w poszczególnych dziedzinach mogą te uzależnienia się rozluźnić, co jest znamionem, nieodłącznym zjawiskiem kryzysu ideologicznego”²⁶.

Całe to przedsięwzięcie przebudowy szkoły, zmiany jej znaczenia i dostosowanie do otaczającego świata społecznego miało na celu, zdaniem Jana Stanisława Bystronia, zbudowanie środowiska wychowawczego, które sprzyjałoby nie tylko samodzielności w myśleniu, ale również działaniu społecznemu, zarówno w teorii, jak i w praktyce. Przyjmując powyższe założenia, szkoła wpisuje się w „plan przebudowy społecznej”, która ma na celu „[...] nie tylko kształcenie uczniów, ale powinna ich we właściwy sposób szeregować w społeczeństwie. Ideałem szkoły ma być nie tyle człowiek wszechstronnie wykształcony, ile człowiek zajmujący określone miejsce w społeczeństwie, mogący wydatnie pracować dla dobra społecznego”²⁷.

Zakończenie

Podsumowując znaczenie myśli społecznej Jana Stanisława Bystronia, socjologa i etnografa, dla pedagogiki, można powiedzieć, że jest ono bez wątpienia ogromne. Współcześnie nie możemy analizować procesu wychowania bez szkolnej refleksji socjologicznej i bez zastanowienia się nad rolą, jaką odgrywa obowiązująca ideologia społeczna, która jest emanacją określonej dominacji grup społecznych. Jan Stanisław Bystron to jedna z najwybitniejszych postaci

²⁵ J. S. Bystron, *Kultura ludowa*, Warszawa 1947, s. 26. Bystron wymienia trzy rodzaje autorytetów m.in. a) systemu, przez który rozumie religię, tradycję, modę; b) instytucji, czyli jednostki, wiele osób czy grup społecznych, sformalizowanych instytucji, które ustalają pewne treści kulturowe jako obowiązujące członków danej grupy społecznej oraz c) osoby, czyli fakt społeczny, który polega na podawaniu treści kulturowych przez jednostkę członkom swojej grupy w imię swoich społecznie akceptowanych kompetencji w danej dziedzinie.

²⁶ J. S. Bystron, *Szkoła...*, dz. cyt., s. 63 – 64.

²⁷ S. Nowakowski, *Jan Stanisław Bystron jako socjolog*, „Studia Socjologiczne” 1974, nr 4, s. 43.

w obszarze nauk humanistycznych i społecznych²⁸, a jego socjologiczna refleksja nad wychowaniem młodego pokolenia jest dla pedagogów nadal aktualna. Problemy, o których mówił i pisał, są we współczesnej Polsce nadal żywe. Propozycje rozwiązań możemy odnaleźć w „dziedzictwie społecznym”, jaki pozostawili nam wybitni myśliciele tego świata, w tym również Jan Stanisław Bystron.

Bibliografia podmiotowa

- Bystron J. S., *Młodzież z Królestwa a młodzież z Galicji*, „Rok Polski” 1916, nr 2.
- Bystron J. S., *O istocie życia społecznego*, „Ekonomista” 1915, t. 3–4.
- Bystron J. S., *Zwyczajne zniwiarskie w Polsce*, Akademia Umiejętności, Kraków 1916.
- Bystron J. S., *Szkoła jako zjawisko społeczne*, Książnica–Atlas, Lwów 1934.
- Bystron J. S., *Socjologia. Wstęp informacyjny i bibliograficzny*, Nasza Księgarnia, Warszawa 1936.
- Bystron J. S., *Rola społeczna szkoły*, „Ruch Pedagogiczny” 1933, nr 1.
- Bystron J. S., *Stypendja*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1930, z. 1.
- Bystron J. S., *Szkoła i społeczeństwo*, Wydawnictwo Naukowe Towarzystwa Pedagogicznego, Lwów 1930.
- Bystron J. S., *Uspołecznienie szkoły i inne szkice*, Wydawnictwo M. Arcta, Warszawa 1933.
- Bystron J. S., *Zagadnienie sieci szkolnej*, „Oświata i Wychowanie” 1932, z. 10, r. 4.
- Bystron J. S., *Kultura ludowa*, Trzaska, Evert i Michalski, Warszawa 1947.

Bibliografia przedmiotowa

- Chałasiński J., *Spoleczeństwo i wychowanie. Socjologiczne zagadnienia szkolnictwa i wychowania w społeczeństwie współczesnym*, Instytut Wydawniczy Nasza Książka, Warszawa 1948.
- Dobrowolski K. i in., *Sylwetka uczonego Jana Stanisława Bystronia*, „Etnografia Polska” 1966, t. 9.
- Domański H. i in., *Od redaktorów*. [W:] J. S. Bystron, *Publiczność literacka*, IFiS PAN, Warszawa 2006.
- Grzywna M., *Natorp Paul Gerhard*. [W:] *Encyklopedia Pedagogiczna XXI wieku*, t. 3 (M–O), ŻAK, Warszawa 2004.
- Łaskawska J. i in., *Pedagogiczny obszar poglądów Jana Stanisława Bystronia*. [W:] *Studia z historii polskiej pedagogiki. Koncepcje pedagogiczne w Drugiej*

²⁸ J. Łaskawska i in., *Pedagogiczny obszar poglądów Jana Stanisława Bystronia*. [W:] *Studia z historii polskiej pedagogiki. Koncepcje pedagogiczne w Drugiej Rzeczypospolitej*, red. D. Drynda, Katowice 1993, s. 96.

- Rzeczypospolitej*, red. D. Drynda, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 1993.
- Nowakowski S., *Jan Stanisław Bystron jako socjolog*, „Studia Socjologiczne” 1974, nr 4.
- Okoń W., *Wizerunki sławnych pedagogów polskich*, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 1993.
- Sztompka P., *Kulturowe imponderabilia szybkich zmian społecznych: zaufanie, lojalność, solidarność*, „Studia Socjologiczne” 1997, nr 4.
- Więclawski W., *Jan Stanisław Bystron, w trzydziestą rocznicę zgonu*, „Studia Socjologiczne” 1993, nr 3–4.
- Zahorska M., *Szkoła: między państwem, społeczeństwem a rynkiem*, Wydawnictwo Akademickie Żak, Warszawa 2002.

Summary

The concept of school according to Jan Stanisław Bystron

Many explorers of different scientific disciplines deal with school. The representatives of sociology are among them also. The conception of school in this article was introduced in formulation of Jan Stanisław Bystron. He seeks the answer on significant questions, relating the pupil's part and the teacher in process of the education as well as the meaning of process of education for individual, living in definite social environment. Bystron said that school is created by pupils and qualified teachers. The social selection of students to school is the result of school selection. Bystron exchanges her several kinds. The access to general science is the result of aid the pupils' material. Bystron think that the present school hasn't only educate, but also prepare to fulfilling in society the concrete work, to executing of definite contests. That create the development of professional guidance. Jan Stanisław Bystron postulated about creating schools with one programme for every type of school.